

II Zjazd PZPR dyskutuje nad referatami towarzyszy: Zenona Nowaka i Edwarda Ochaba

UCHWAŁA II ZJAZDU PARTII o zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954-55 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej

W siódmym dniu obrad tow. MIECZYSLAW JAGIELSKI zreferował sprawozdanie komisji, dotyczące projektu uchwały II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w sprawie zadań rozwoju rolnictwa w latach 1954-1955 i zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej.

Po rozpatrzeniu projektu uchwały i zgłoszonych wniosków komisja uwzględniła następujące poprawki do projektu uchwały:

Pierwsza poprawka dotyczy tezy 11. Komisja proponuje w zakończeniu tej tezy wstawić następujący podpunkt:

„W wydatniejszym rozszerzeniu sieci placówek i urzędów kulturalnych, bibliotek, świetlic, kin — zwłaszcza objazdowych, radiofonizacji oraz w upowszechnieniu czytelnictwa, rozwoju amatorskiego ruchu artystycznego i sportu”.

Druga poprawka dotyczy rozdziału II, tezy 1, punkt d, w którym komisja proponuje dodać po słowach: „Ministerstwa Przemysłu Rolnego i Spożywczego” słowa: „Ministerstwa Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego”.

Trzecia poprawka dotyczy rozdziału trzeciego, gdzie komisja proponuje po punkcie 5 wstawić nowy punkt w brzmieniu:

„W celu jak najlepszego wykorzystania gruntów dopomóc chłopom małorolnym i średniorolnym, którzy o to się zwrócą, w scaleniu gruntów położonych w nadmiernej szachownicy”.

Czwarta poprawka dotyczy rozdziału piątego, tezy 6, gdzie komisja proponuje dodać po słowach „warsztaty ruchome” słowa: „i środki łączności”.

W imieniu komisji tow. Mieczysław Jagielski proponuje II Zjazdowi przyjęcie projektu uchwały wraz z poprawkami komisji.

Następuje głosowanie.

II ZJAZD PZPR JEDNOGŁOSNIE PRZYJMUJE UCHWAŁĘ O ZADANIACH ROZWOJU ROLNICTWA W LATACH 1954-1955 I O ZAPewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej, WRAZ Z POPRAWKAMI ZŁOŻONYMI PRZEZ KOMISJĘ.

Na sali — długotrwałe, burzliwe oklaski.

UCHWAŁA II ZJAZDU PARTII o zatwierdzeniu Statutu partii

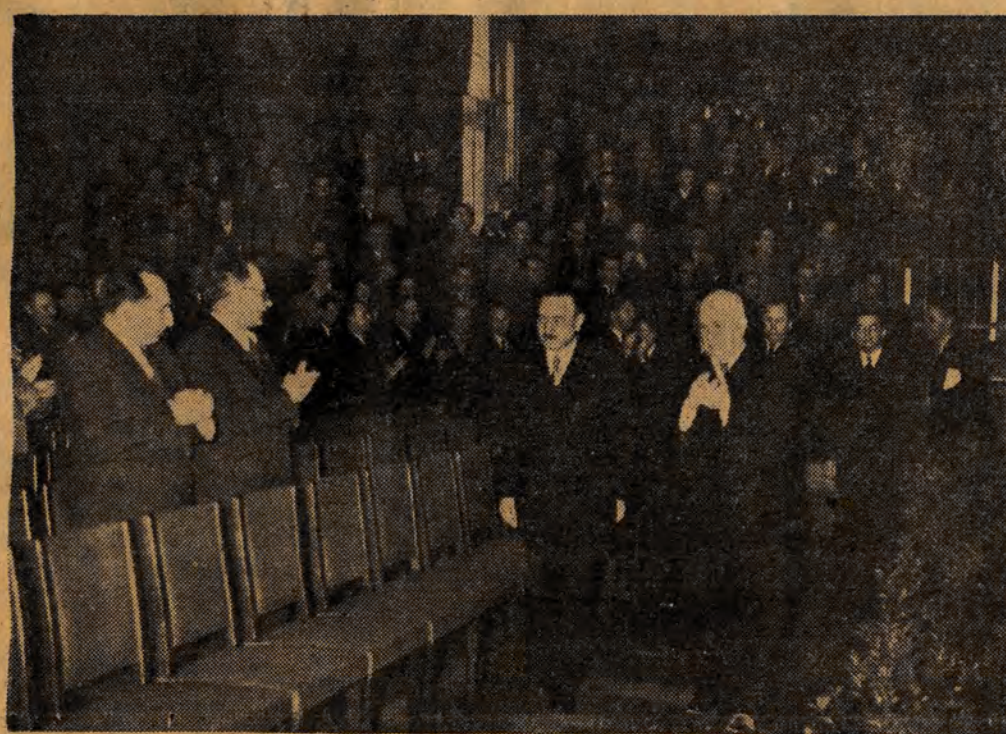
W siódmym dniu obrad tow. JERZY MORAWSKI zreferował wnioski komisji statutowej i przedłożył projekt uchwały o Statucie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tow. Morawski informuje, że komisja rozpatrzyła projekt Statutu partii ze zmianami i uzupełnieniami zgłoszonymi do decyzji II Zjazdu, a także uwagi i wnioski zgłoszone w czasie dyskusji przedzjazdowej oraz w toku obrad Zjazdu. Po rozważeniu wszystkich uwag i wniosków komisja proponuje szereg poprawek.

Komisja statutowa przedkłada Zjazdowi projekt uchwały następującej treści:

„II ZJAZD POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ ZATWIERDZA STATUT PZPR W BRZMIENIU PRZEDSTAWIONYM PRZEZ KOMISJĘ STATUTOWĄ WRAZ Z POPRAWKAMI ZGŁOSZONYMI PRZEZ KOMISJĘ”.

Następuje głosowanie. Gdy przewodniczący ogłasza, że II Zjazd PZPR zatwierdził jednomyślnie „Statut Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, sala rozbrzmiewa długotrwałymi, gorącymi oklaskami.



Uczestnicy II Zjazdu PZPR obecni byli dnia 14.III.br. na koncercie w Hali Mirowskiej. Na koncert przybyli owacyjnie witani członkowie Biura Politycznego KC PZPR z przewodniczącym KC PZPR — Bolesławem Bierutem, delegacją Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego z I sekretarzem KC KPZR — N.S. Chruszczowem na czele oraz inne delegacje zagraniczne.

Łódź i województwo w dniach II Zjazdu

PRZESZŁO 300 TYS. LUDZI PRACY ŁÓDZI I WOJEWÓDZTWA PEŁNIAĆ WARTY PRODUKCYJNE Z ZAPALEM WALCZYĆ O CORAZ LEPSZĄ I WYŻSZĄ PRODUKCJĘ, BY GODNIE UCZCIĆ II ZJAZD PZPR.

Każdy dzień wyteżonej pracy przynosi nowe osiągnięcia. Tysiące robotników i robotniczek w dniach II Zjazdu do organizacji partyjnej woj. łódzkiego wstąpiło 744 kandydatów, w tym 179 kobiet. Wśród nowoprzyjętych kandydatów znajduje się 235 małych i średniorolnych chłopów. Największą ilość kandydatów przyjęły: pow. kutnowski — 134 i sieradzki — 99. Na terenie województwa powstało 57 grup kandydackich, zlikwidowano 51 białych placów.

DZIEWIĄTA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA W CZASIE TRWANIA ZJAZDU

W dniu wczorajszym mało i średniorolni chłopcy z Emilianowa w pow. skierniewickim zorganizowali spółdzielnię produkcyjną, do której przystąpiło 13 członków Spółdzielni powstała w oparciu o grupę kandydacką oraz członków ZSL. Jest to już 9 spółdzielni produkcyjnych założonych w woj. łódzkim w czasie obrad II Zjazdu PZPR.

MANIFESTACJA DOSTAWA ŻYWCY

Abym godnie uczcił II Zjazd partii, kilkunastu chłopów z gromady Kamień i Dębnie zorganizowało w dniu 12 bm. manifestację dostawę żywności. Do punktu skupu GS w Chabielicach, pow. Piotrków, na wozach, udekorowanych zielenią i transparentem z hasłem: „Poprzecz podniesienie produkcji rolniej i hodowlanej — polepszymy warunki bytowe wsi polskiej”, przywieźli oni 18 sztuk trzody chlewniej.

Większość z nich w ten sposób wykonała swe plany obowiązkowe dostawy żywności. Średniorolny chłop Dworczyński i małorolna Makuszeńska dostarczyli nawet ponad plan po 120 kg.

Wręczenie oświadczenia rządu PRL rządowi europejskim

WARSZAWA, 16.3. Oświadczenie rządu PRL popierające radziecki projekt ogólnoeuropejskiego układu o bezpieczeństwie zbiorowym w Europie, opublikowane dnia 9 bm. — zostało wręczone w ciągu minionych dni przez szefów polskich placówek dyplomatycznych rządowi krajów europejskich, z którymi Polska Rzeczpospolita Ludowa utrzymuje stosunki dyplomatyczne.

Siódmy dzień obrad

16 marca br. w siódmym dniu obrad II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej trwała nadal dyskusja nad referatami towarzyszy: Zenona Nowaka i Edwarda Ochaba. W tym dniu referat o zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954-1955 i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej.

Przewodniczącym tow. WŁADYSŁAW MATWIN, tor naczelny „Trybunu Ludu”.

Wiceprzewodniczącym tow. JERZY PRYMA, sekretarz KC PZPR.

Wiceprzewodniczącym tow. JERZY PRYMA, sekretarz KC PZPR.

Wiceprzewodniczącym tow. JERZY PRYMA, sekretarz KC PZPR.

Wiceprzewodniczącym tow. JERZY PRYMA, sekretarz KC PZPR.

Wiceprzewodniczącym tow. JERZY PRYMA, sekretarz KC PZPR.

Wiceprzewodniczącym tow. JERZY PRYMA, sekretarz KC PZPR.

Wiceprzewodniczącym tow. JERZY PRYMA, sekretarz KC PZPR.

Wiceprzewodniczącym tow. JERZY PRYMA, sekretarz KC PZPR.

CHOWSKI, zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR.

Tow. Franciszek Wachowicz

I sekretarz KC PZPR w Szczecinie

Tow. FRANCISZEK WACHOWICZ — I sekretarz KC PZPR w Szczecinie, nawizując do referatu tow. Zenona Nowaka, określa woj. szczecińskie jako teren o dużych możliwościach rozwoju hodowli bydła i owiec. Możliwość te jednak wykorzystywane są obecnie zaledwie w około 40 proc. Stan ten jest w dużym stopniu wynikiem niedostatecznej pracy masowo-politycznej organizacji partyjnych wśród chłopstwa gospodarczego indywidualnego. Komitet Wojewódzki, jego organizacja oraz komitety powiatowe, sugerując się ogólnymi cyframi wzrostu hodowli, nie dostrzegają słabego tempa rozwoju hodowli w wielu gospodarstwach średniackich. Również w licznych spółdzielniach produkcyjnych stan hodowli jest niewspółmiernie niski.

Od wielu miesięcy dyskutujemy się bez widocznych rezultatów sprawę zagospodarowania dużej powierzchni łąk nadodrzańskich. Sprawa ta nie ruszyła z miejsca wskutek braku decyzji ministerstwa Rolnictwa i PGR, które powinny doprowadzić ją wreszcie do końca.

Wiele uwagi poświęca mówca sprawie zwalczania wrogiej działalności kulackiej, przeciwdziałającej chłopów gospodarujących indywidualnie — członkom spółdzielni produkcyjnych.

Tow. Eugeniusz Szyr

z-ca przewodniczącego PKPG

Bardzo istotnym i bardzo trudnym zadaniem w walce o rozwój produkcji rolniczej — stwierdza następny mówca — tow. EUGENIUSZ SZYR, zastępca przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego — jest planowanie i zabezpieczenie wykonania planu w indywidualnej gospodarce chłopskiej. Temu zagadnieniu poświęca on główną część swego przemówienia. Krytykuje błędy popełniane w tej dziedzinie przez Ministerstwo Rolnictwa.

Stwierdza też, że również PKPG nie znalazła na czas

właściwego rozwiązania tego problemu. Droge, metody i środki właściwej organizacji walki o wykonanie zadań planu dla gromady wskazała odolna inicjatywa mas chłopskich Powiatu w wielu gromadach często żywiołowo — komisje złożone przeważnie z produkujących chłopów, które kierują tą walką. Nadszedł więc czas — stwierdza mówca — by uogólnić i ująć organizacyjnie całość zagadnień planowego i operatywnego zarządzenia kierownictwa produkcją rolną gospodarstw indywidualnych.

Tow. Eugeniusz Szyr krytykuje powolne tempo zagospodarowania 29 tysięcy ha odłogów i odbudowę gospodarstw na żywność, powołując się na Hrubieszów, Tomaszów. Mówca krytykuje przy tym Ministerstwo Handlu Wewnętrznego za to, że nie przydzieliło dodatkowej ilości drewna. Dla uruchomienia ogromnych rezerw produkcji rolniej Lubelszczyzny potrzebna jest większa niż dotąd pomoc ministerstwa Rolnictwa i PGR. Centralnego Zarządu POM i poszczególnych wydziałów Komitetu Centralnego PZPR.

Tow. Edmund Pszczółkowski

sekretarz KC PZPR

Na sali rozlegają się oklaski, gdy zabiera głos tow. EDMUND PSZCZÓŁKOWSKI, sekretarz KC PZPR.

Tow. Adam Rapacki

członek Biura Politycznego KC PZPR

Następnie zabiera głos, witany oklaskami przez delegatów, tow. ADAM RAPACKI — członek Biura Politycznego KC PZPR.

Przewodniczący tow. Matwin komunikuje, iż w dyskusji nad czwartym punktem porządku obrad zabierało głos 15 mówców. Do prezydium wpłynął wniosek o zakończenie dyskusji. W głosowaniu Zjazd jednomyślnie przyjmuje ten wniosek.

Dwaj przedstawiciele bratnich partii wygłaszają następnie przemówienia powitalne. Sekretarz Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowej — Rewolucyjnej — tow. DUGERSUREN oraz członek Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Grecji — tow. APOSTOLOS GROZOS, wśród długich nie milknących oklasków przekazują w imieniu swych partii braterskie, gorące pozdrowienia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Jej Zjazdowi.

Szczególnie gorąco przyjmują zgromadzeni słowa tow. Du-

gersurena, gdy stwierdza on, iż naród Mongolii z radością śledzi sukcesy polskich mas pracujących.

Delegaci manifestują na cześć jednostki mas pracujących świata, gdy tow. Apostolos Grozos podkreśla, że naród grecki, pomimo wznoszącego się terrozu rodzimych i obcych wyzyskiwaczy, dołoży wszelkich sił dla zachowania pokoju i nigdy nie będzie walczył przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Po przerwie obładowej obradom Zjazdu przewodniczy I sekretarz Komitetu Warszawskiego PZPR, tow. STANISŁAW PAWLAK.

Zjazd przechodzi do piątego punktu porządku obrad: „O niektórych zadaniach organizacyjnych i zmianach w Statucie partii”. Referat na ten temat wygłasza serdecznie witany przez delegatów tow. EDWARD OCHABA, członek Biura Politycznego KC PZPR.

Po końcowych słowach tow. Edwarda Ochaba, wyrażające go nieugiętą wolę całej partii — pracy ze zdwojoną energią nad realizacją uchwał Zjazdu — na sali zrywają się burzliwe, długo nie milknące oklaski.

Tow. Leon Tyburski

I sekretarz KC PZPR we Włocławku

Pierwszy w dyskusji nad referatem Edwarda Ochaba zabiera głos tow. LEON TYBURSKI, I sekretarz Komitetu Powiatowego we Włocławku. Kreśli on dotychczasowe osiągnięcia i niedomagania pracy włocławskiej organizacji partyjnej. Realizacja wytycznych IX Plenum KC PZPR poważnie wzmocniła organizację partyjną powiatu oraz poszczególnie organizacje gromadzkie. Do partii przyjęto kilkuset pracujących chłopów i kilkadziesiąt nauczycieli; powstało 68 nowych organizacji gromadzkich. Nawigując do referatu, mówca wskazuje, że projekt nowego Statutu nakłada na członków partii i na poszczególnie jej organizacje nowe, poważne obowiązki. Realizacja nowych zadań wymaga dalszego usprawnienia i stałego podnoszenia poziomu pracy politycznej, dopomoże to w skutecznej walce o dalsze podnoszenie stopy życiowej mas pracujących.

(Dalszy ciąg na str. 6)

II ZJAZD POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

O zadaniach rozwoju rolnictwa w latach 1954—1955

i o zapewnieniu niezbędnych środków dla wzrostu produkcji rolniczej

Referat członka Biura Politycznego KC PZPR tow. Zenona Nowaka na II Zjeździe PZPR
wygłoszony w dniu 15. III. 1954 r.



Na trybunie członek Biura Politycznego KC PZPR
Zenon Nowak

CAF — fot. Zdz. Wdowiński

Dalszy ciąg z dnia wczorajszego

Jednym z głównych braków dotychczasowej pracy rad narodowych było ich często występujące oderwanie od mas, brak dostatecznej znajomości potrzeb ludności pracującej wsi. Rady narodowe często nie wiedziały, jak pomagać chłopom pracującym w rozwijaniu ich gospodarki, co gorsza — często chłop przychodził do rady napotykał nie gotowość do udzielenia mu pomocy, lecz obojętność, biurokratyczny stosunek do jego trosk, potrzeb i inicjatyw. Jaką rolę odegrała odziedziczona od władzy ludowej istniejąca gęstość paragrafów. A przecież — kiedy po IX Plenum niektóre z naszych rad narodowych zaczęły bardziej przysłuchiwać się głosom chłopów, przekonały się, że od mas jest się czego uczyć — chłopcy wskazywali im wiele słusznych i celowych zarządzeń. Płazczyły się, na jakiej rady narodowe stykały się z chłopem pracującym, była najcięższa jednostkowość, z kręgu widzenia rad wypadły sprawy produkcji gospodarstw chłopskich; rady niedostatecznie wnikiwie ustosunkowywały się do spraw szczególnie ważnych dla chłopów; tak np. pozostawiali w ciągu długich miesięcy, a nawet całych lat bez rozpatrzenia podania chłopów o przydział materiałów budowlanych, o pomoc w rozwijaniu hodowli, o przyznanie służnych ułg. Rady przechrztały niejednokrotnie obojętnie wobec faktów wyraźnie niesłusznego wymiaru dostaw obowiązkowych. Osłabło to jeszcze bardziej więź z chłopami, oparcie o masę.

Brak dostatecznej więzi z masami, brak znajomości ich potrzeb, były z kolei źródłem wysocy szkodliwej praktyki, polegającej na tym, że sprawy rozwoju rolnictwa tylko sporadycznie rozpatrywane były przez samą radę i przez jej prezydium, że odpowiedzialność za nie spychana była na wydziały rolnictwa.

Z tym stanem rzeczy trzeba stanowczo skończyć. Za rozwój produkcji rolniczej w województwie, powiecie, gminie, gromadzie, odpowiada władza terenowa, rada narodowa, a nie jej prezydium, jej przewodniczący; ona to powinna zajmować się bezpośrednio, operatywnie, konkretnie sprawami kierowania rolnictwem, śledzić przebieg prac rolnych w terenie, organizować pomoc, naprawiać błędy i niedociągnięcia, upowszechniać najlepsze doświadczenia.

Walką o rozwój produkcji rolnictwa kieruje nasza partia. W pierwszych szeregach tej walki winny znaleźć się organizacje partyjne na wsi — z górą dwustutysięczna armia członków i kandydatów partii.

Z ogromu zagadnień pracy partyjnej na wsi — zatrzymam się tutaj jedynie na tych, które są bezpośrednio związane z zadaniami kierowania walką o wzrost produkcji rolniczej. Zadaniem naszej partii na wsi rosną poważnie w związku z podjętym przez nas programem działania. Uchwalił IX Plenum spotkać się z gorącym poparciem szerokich mas chłopskich, wzrosło zaufanie chłopów do partii, wzrosł autorytet partii w masach chłopskich.

Na naszą partię, czołową siłę państwa ludowego i budownictwa socjalistycznego w Polsce, spoglądają miliony mas chłopskich pracujących, zdając sobie w pełni sprawę, że właśnie ona niesie na swych barkach główną odpowiedzialność za losy kraju, wskazuje kierunek całego wysiłku narodu. Ale równocześnie z tym po IX Plenum poważnie wzrosły wymagania, jakie chłop pracujący stawia naszym organizacjom, naszym działom partyjnym, całej naszej pracy na wsi.

Zadania pracy partyjnej na wsi stają się obecnie trudniejsze i bardziej skomplikowane, gdyż kierować walką mas chłopskich o rozwój produkcji można tylko konkretnie, ze znajomością rzeczy, ze znajomością spraw agronomii i zootechniki, handlu i administracji, konkretnych warunków powiatu i gromady, ekonomiki gospodarstw chłopskich, spółdzielni produkcyjnych i PGR. Na tym wszystkim trzeba się znać, tego wszystkiego trzeba się uczyć.

Trzeba skończyć z poglądami, panoszącymi się w umysłach wielu pracowników aparatu partyjnego, uważających, że mogą oni nie znać się na rolnictwie, na postępowych metodach uprawy roli i hodowli, że znajomość tych spraw mogą pozostawić specjalistom, bezpartyjnym fachowcom.

Aktyw partyjny pracujący na wsi musi zdobyć podstawowe wiadomości z dziedziny wiedzy rolniczej i ekonomiki wsi — inaczej nie potrafi przeprowadzić chłopom pracującym w walce o podniesienie produkcji rolniczej.

Był taki okres, kiedy partia wzywała swe kadry, by uczyły się trudnej sztuki kierowania przemyśłem, by opanowały ekonomikę i technikę przemysłu. Nasz aktyw wykonał to polecenie partii — posiadamy dziś liczne kadry członków partii — kierowników przemysłu i pracowników aparatu partyjnego, doświadczonych, wykwalifikowanych, znających się na rzeczy. Podobny przełom musimy osiągnąć również w dziedzinie rolnictwa.

Mimo wszelkich gromkich słów na temat zrozumienia i docenienia wagi rolnictwa, tkwi jeszcze w wielu naszych organizacjach partyjnych głęboko niesłuszny, lekceważący, wielkopolski stosunek do zagadnień wsi i rolnictwa. Stosunek ten często ujawnia się wtedy, kiedy od deklaracji i deklaracji trzeba przejść do praktyki, do załatwiania konkretnych spraw. Czym, jeśli nie takim właśnie lekceważącym stosunkiem do spraw rolnictwa, można tłumaczyć fakt, że dotąd nie jest obsadzona poważna część stanowisk w wydziałach politycznych POM, a doboru tych, którzy tam zostali skierowani, świadczył niejednokrotnie o skandalicznej lekomyślności komitetów partyjnych, zatwierdzających te kandydatury? Czym innym objaśnić, że jeszcze dziś, po IX Plenum, mamy takie komitety powiatowe, a nawet wojewódzkie, które korzystają z każdej nadarzającej się okazji, by wycofać z doświadczonego pracowników POM, państwowej służby rolniczej i innych instytucji z pracy w rolnictwie? Najwyższy czas, by dokonał tu zasadniczego przełomu i do spraw rolnictwa odnosić się z całą powagą, na jaką one zasługują.

Trzeba, aby wszyscy zrozumieeli, że miejsce najlepszych

specjalistów rolnictwa jest właśnie w POM i w PGR, że trzeba stale podnosić autorytet tych specjalistów, otaczać ich serdeczną, partyjną opieką.

Wielka siła ukrytej energii i aktywności, tkwiąca w milionowych rzeszach członków organizacji społecznych na wsi, nie została dotąd jeszcze w pełni wyzwolona i skierowana przez partię do walki o rozwój rolnictwa. W terenie często występowała błędna i szkodliwa praktyka dyrygowania tymi organizacjami. Nie biliśmy się dostatecznie o to, by dać ujście aktywności milionowej masy ich członków.

Pomóc aktywistom ZSCh, zmobilizować członków tej organizacji do walki o wzrost produkcji, do pomnażania szeregów przodowników rolnictwa — oto jedno z głównych zadań organizacji partyjnych na wsi.

Rady gromadzie, które wybraliśmy w niedalekiej przyszłości — służą będą dalszemu zbliżeniu władzy ludowej do mas chłopskich, szerszemu wciąganiu tych mas do zarządzania sprawami publicznymi i gospodarką, rozbudzeniu ich aktywności politycznej i produkcyjnej. Zadaniem organizacji partyjnych w nowo powstałych gromadach będzie — czuwać nad tym, aby rady gromadzie stały się organizatorami podnoszenia produkcji.

Nasz program rozwoju wsi, jej dobrobytu, kultury i postępu, rozszerza pole dla ujawnienia i rozwoju talentów i zdolności młodzieży chłopskiej, otwiera jej drogę do nowych zawodów, wymaga stworzenia wielotysięcznych kadr wysoko kwalifikowanych, wyszkolonych specjalistów rolnictwa.

ZMP potrafił zmobilizować setki tysięcy chłopów i dziewcząt wiejskich dla wykonania bojowych zadań, które partia stawiała przed narodem. Pomoc mu, w oparciu o nasz program działania, porwać młodzież chłopską do nowych twórczych czynów — oto ważne zadanie organizacji partyjnych na wsi.

Z wielkopolskim stosunkiem i powierzchownością w traktowaniu spraw rolnictwa ściśle wiąże się głęboko niesłuszne, a, niestety, dość rozpowszechnione wśród naszego aktywu metody komenderowania i dyrygowania w stosunku do członków partii, jak i bezpartyjnych chłopów pracujących, w stosunku do organizacji masowych wsi. Tego rodzaju metody kierowania są szczególnie szkodliwe w rolnictwie, którego skomplikowane zagadnienia nie znośa komenderowania. Stosowanie takich metod może przynieść poważne szkody rozwojowi rolnictwa i całej gospodarce narodowej, szkodzi sojuszkowi robotniczo-chłopskiemu.

Przy kierowaniu walką o rozwój produkcji rolniczej trzeba pamiętać o tym, że metody kampanijności, szturmowości, nagłych zrywów i następczej po niej bierności są w rolnictwie wyjątkowo szkodliwe. Rolnik zbiera latem plony z ziarna, zaszalonego poprzedniej jesieni, a warunki dla wysokich urodzajów stwarza pracą nie jednego tylko, lecz szeregu lat.

Wynika stąd dla naszych organizacji i instancji partyjnych konieczność zajmowania się sprawami produkcyjnymi wsi nie od wypadku do wypadku, od akcji do akcji, ale stale, systematycznie, na codzień.

Co jest jedną z najważniejszych przesłanek, by nasze organizacje partyjne wykonywały trudne i doniosłe zadania, stojące przed nami?

Znać ludzi i umieć pracować z ludźmi. Każdy powiat, każde województwo ma swoich produkcyjnych spółdzielców i chłopów indywidualnych, mistrzów urodzajów i hodowli, swoich czołowych agronomów i zootechników, swoich przodkowych organizatorów produkcji rolniczej — ludzi mądrych i doświadczonego, oddanych władzy ludowej, pełnych twórczej inicjatywy i pomysłów, znających swój teren, właściwości jego gleby i kaprysy jego klimatu, umiejących właśnie w tych warunkach wydzierać ziemię wysokie plony, osiągając najlepsze rezultaty w hodowli. Z nimi i wśród nich, pomagając im w pracy i czerpiąc z ich doświadczeń wskazówek dla własnej pracy, rozwijając ich osiągnięcia i podciągając innych do ich poziomu, musimy przede wszystkim działać pracownicy partyjni, którzy chcą wypełnić nasze wielkie zadania. Praca z ludźmi, z produkcyjnymi ludźmi wsi indywidualnej, wsi spółdzielczej, Państwowych Gospodarstw Rolnych — oto co stanowi decydujące ogniwo w walce partii o rozwój produkcji rolniczej w kraju.

TOWARZYSZE!

Wielkie i odpowiedzialne jest zadanie, które stawiamy przed krajem — zadanie przyspieszenia rozwoju produkcji rolnictwa. Jest to sprawa żywotna dla całego ludu pracującego wsi, sprawa ogólnonarodowa. To zadanie wielkie, obciążone na długą metę, wymagające systematycznej, codziennej pracy, zadanie, które możemy wykonać tylko wspólnym wysiłkiem mas ludowych, państwa ludowego i partii.

Chodzi o to, aby zapewnić warunki dla stałego wzrostu dobrobytu całego narodu. Chodzi o to, aby rozwinąć produkcję rolniczą, a zarazem budować nową wieś polską, zamożną i kulturalną — wieś socjalistyczną. Dlatego zwracamy się do całego narodu z wezwaniem do udziału w tym wielkim dziele.

Zwracamy się z nim do naszej bohaterkiej klasy robotniczej, produkującej siły naszego narodu. Dźwiga ona na sobie odpowiedzialność za losy całego kraju, tym większą więc musi być jej odpowiedzialność za walkę łączącą się na wsi. Niech nasze wielkie ośrodki proletariackie, odkryte chwałą w nieledwie zwycięskiej bitwie o socjalizm, w bitwie o wzrost produkcji rolnictwa popiełzą swym braciom — ludzom pracy na wsi, z pomocą produkcyjną, organizacyjną i polityczną, skierują na wieś tysiące najlepszych swych przedstawicieli.

Zwracamy się z wezwaniem do chłopów pracujących, od których przede wszystkim zależy szybki wzrost produkcji rolniczej; niech Czyn Przedzjadowy setek tysięcy produkcyjnych chłopów stanie się początkiem wielkiego ruchu, obejmującego całą pracującą wieś polską. Pomoc państwa pomnożcie własnym wysiłkiem! Z jeszcze większym zapalem walczcie o wzrost plonów, o rozwój hodowli, o podniesienie własnego dobrobytu i zwiększenie siły państwa ludowego. Chłop pracujący — wierny sojusznik robotnika — pójdzie wraz z nami ku lepszemu życiu w mieście i na wsi, ku sprawiedliwej społecznej, ku socjalizmowi.

Zwracamy się z wezwaniem do kobiet na wsi i w mieście, by wzięły jeszcze bardziej aktywny udział w walce, jaką tocymy dla dobra ich rodzin, dla szczęścia ich dzieci.

Zwracamy się z wezwaniem do młodzieży, do młodego pokolenia Polski Ludowej: walka, do której Was wzywamy, to walka o Waszą przyszłość. Niech wzorem Waszym będą Wasi rówieśnicy — bohaterka młodzież radziecka, która na zew partii stanęła do pracy nad wcieleniem w życie wielkiego programu rozwoju rolnictwa radzieckiego i o przekształcenie w urodzajne pola milionów hektarów nowych ziem.

Wnieście cały swój młodzieńczy zapał i entuzjazm, wszystkie swe siły do walki o rozkwit rolnictwa, tak jak wnieśliście je dotąd w nasze wielkie budowie socjalizmu.

Pod przewodnictwem naszej partii, skupiającej wokół niej wszystkie patriotyczne siły narodu, wykonamy zadania rolnictwa, postawione przez II Zjazd, przyspieszymy sił naszej ludowej ojczyźnie. (Długotrwałe, burzliwe oklaski).

Rozmach budownictwa komunalnego przyspieszy dobrobyt mas pracujących

Przemówienie Ministra Gospodarki Komunalnej tow. Feliksa Baranowskiego

W referacie sprawozdawczym towarzysza Bieruta został przedstawiony rozmach i różnorodność przemian społeczno-politycznych, które umożliwiły realizowanie zadań budownictwa fundamentów socjalizmu w naszym kraju.

W referacie wskazano, jak elementy przeobrażeń demokratycznych, socjalistycznych przeplatały się i wiązały z sobą wzajemnie i oddziaływały na siebie od pierwszej chwili ukształtowania się władzy ludowej.

Niedźwizną rejonem zwycięskiego marszu po drodze budownictwa socjalistycznego jest ostateczne zlikwidowanie rozłamu w polskim ruchu robotniczym, w oparciu o rewolucyjną ideologię marksizmu-leninizmu. Jedność ruchu robotniczego na platformie marksizmu-leninizmu stanowiła słup młowy i mas pracujących Polski w kierunku budownictwa podstaw socjalizmu, przyczyniając się w sposób zasadniczy do pogłębienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i do zapoczątkowania, a następnie pogłębienia i rozszerzenia socjalistycznej przebudowy wsi.

Bez konsekwentnej walki Polskiej Partii Robotniczej o jedność ruchu robotniczego na platformie rewolucyjnej teorii, bez oddolnego oddziaływania na pępowiskach robotników, bez systematycznej i konsekwentnej demaskowania zdradzieckiej prawicy pępowiskowej i WRN, nie mogliby w szeregach RPSS i PPS wykrystalizować się jednolite fronty, a następnie jednolite kierunki i nie mogliby nastąpić zrealizowane jednostki polskiego ruchu robotniczego, niemożliwy byłby rozmach naszego socjalistycznego budownictwa.

Wyniki realizacji naszych planów w okresie międzyzjazdowym, podsumowane w referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego oraz w referacie towarzysza Minca, wykazują wielki wzrost nasilenia gospodarki narodowej, a zwłaszcza rozwój produkcji środków produkcji, co daje nam dzisiaj możliwość stworzenia realnego programu walki o podniesienie i rozwój życia ludowego. Wśród galeń gospodarki mających bezpośredni wpływ na poziom życia mas jest gospodarka komunalna.

Gospodarka komunalna wyszła ze swoich urzędniczych i nieznanych dotychczas dziedzin robotniczej i przedmiennie. Mimo znacznego wzrostu nakładów na remonty i budowę budynków mieszkalnych, mimo parokrotnego zwiększenia usług świadczonych przez gospodarkę komunalną, jak np. w produkcji wody, w przewożeniu pasażerskich komunikacji miejskiej, przy dostawie gazu, stwierdzić należy, że gospodarka komunalna pozostaje w tyle za rozwojem naszego przemysłu i za urbanizacją kraju, że nie zaspokaja ona w pełni potrzeb ludności, ani potrzeb przemysłu.

Szczególne trudności rysują się tutaj przede wszystkim na odcinku zaopatrzenia w wodę i w zakresie komunikacji. Te braki podstawowe, obojętne dla innych braków, odczuwane są najbardziej dotkliwie zarówno przez ludność, jak i przez przemysł.

Pierwszą przyczyną tego stanu rzeczy jest fakt, że odzie-

dziliśmy po ustroju kapitalistycznym bardzo mizerny stan zagospodarowania naszych miast i osiedli, a po wtóre, w związku z burzliwym rozwojem budownictwa przemysłowego, budownictwo komunalne musiało być ściśle podporządkowane najbardziej koniecznym, alarmującym potrzebom budownictwa przemysłowego i budownictwa osiedlowego. Dlatego np. działalność inwestycyjna w zakresie wodociągów skoncentrowała się w pierwszym rzędzie na rozbudowie istniejących zakładów wodociągowych pod kątem widzenia potrzeb rozbudowującego się przemysłu.

W tej sytuacji, mimo znacznego wzrostu dostaw wody, wiele nagłych potrzeb, występujących w szeregu miast, nie jest w pełni zaspokojonych i obserwujemy stale pogłębiający się deficyt wody, powiększający się stratami wody na sieci.

Chciałbym tu podkreślić, że do roku 1953, pomimo starań Ministerstwa Gospodarki Komunalnej o zwiększenie zatrudnienia w trybie ciągłym, w celu likwidacji strat na sieci, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego nie chciała uwzględnić tych postulatów. Obecnie nastąpiła pewna poprawa, akcja ta jednak wymaga nasilenia i rozbudowania. W ośrodkach deficytu wodnego konieczne jest opracowanie i zastosowanie dla przemysłu i technicznych norm zużycia wody oraz pełne wykorzystanie przed przemysłu własnych ujęć wodociągowych, których wiele zakładów dzisiaj nie eksploatuje.

W celu zwalczania marnotrawstwa wody w gospodarstwach domowych ministerstwo daży do rozbudowy ekip instalacyjnych przy zarządcach budynków mieszkalnych. Jednocześnie spółdzielnie pracy, które mają również poważną rolę do spełnienia w tej dziedzinie, winny obniżyć poziom cen za usługi instalacyjne.

Mówiąc o ilości dostarczanej wody, nie można nie wspomnieć o jakości tej wody. Woda z niektórych ujęć powierzchniowych jest niższej jakości, a w szeregu wypadków jest kompletnie zła. Powoduje to skargi ludności. Typowym przykładem jest tutaj Kraków. Tow. Tłok w swoim wystąpieniu przedstawił sprawę zaopatrzenia w wodę miasta Krakowa i przedstawił trudności, jakie tam istnieją. Jest to alarmujący sygnał. Ja chciałbym podkreślić, że zagadnienie to nie dotyczy tylko Krakowa, jest to zagadnienie szersze i w związku z ciągłym rozwojem naszego przemysłu wymaga zasadniczego uporządkowania.

Sprawa zanieczyszczania wód powierzchniowych ściekami przemysłowymi staje się problemem ogromnego znaczenia. Rozwiązanie tego problemu przetrza się jednego ministerstwa. Tą sprawą muszą się zainteresować wszystkie resorty przemysłowe. Tolerowanie lekceważącego stosunku dyrektorów poszczególnych przedsiębiorstw do tego zagadnienia jest absolutnie niedopuszczalne. Ministerstwa przemysłowe muszą przewidzieć w swoich planach inwestycyjnych również odpowiednie kredyty na budowę oczyszczalni ścieków, aby zapobiec dalszemu zanieczyszczaniu naszych rzek, co ma istotne znaczenie nie tylko dla ludności,

ale także dla gospodarki rolnej, leśnej, rybnej a również i dla samego przemysłu.

Obok wszystkich środków zabezpieczających — maksymalne wykorzystanie istniejących ujęć daje działalność inwestycyjna. W budowie są takie giganty wodociągowe, jak Goczałkowice i ujęcie dla Łodzi z Pilicy. Inwestycje te pochłaniają olbrzymie środki finansowe i materiałowe oraz są niezwykle pracochłonne. Ich zakończenie rozwiąże naszeg lat problem zaopatrzenia w wodę podstawowych ośrodków przemysłowych, a jednocześnie uwalni wielkie środki finansowe, materiałowe, a także moc przerobową przedsiębiorstw wykonawczych dla innych wielkich przedsięwzięć budownictwa komunalnego.

Drugim wielkim problemem wymagającym zasadniczych rozwiązań, jest sprawa komunikacji miejskiej w wielkich ośrodkach miejskich. Problem ten także był poruszany w dyskusji przez tow. Wiktora Kłosiewicza, przez tow. Romanę Nowak, przez innych towarzyszy. Obecnie w kraju 35 miast posiada komunikację miejską. W okresie 4 lat Planu 6-letniego komunikacja autobusowa otrzymała 6 miast, a w Lublinie wybudowano trasę trolejbusową. Jednak rozwój komunikacji miejskiej nie postępował proporcjonalnie do rosnących potrzeb.

Ministerstwo Gospodarki Komunalnej również nie przejawiało tutaj dostatecznej inicjatywy i wysiłku celem wyposażenia i rozbudowania zaplecza technicznego miejskich przedsiębiorstw komunikacyjnych. Jednakże i w Państwowym Komisji Planowania Gospodarczego nie doceniano tych spraw. Pomimo wielokrotnych usiłowań Ministerstwa Gospodarki Komunalnej uwzględnienia w planach inwestycyjnych rozbudowy zaplecza — sprawy te nie były w dostatecznym stopniu uwzględnione i dotychczas w dostatecznym stopniu uwzględniane nie są.

Poważny błąd również niedostatek zaopatrzenia materiałowego naszego zaplecza komunikacyjnego szczególnie w części zapasowe dla autobusów i trolejbusów, w druty nawojowe itd.

Te dysproporcje pomiędzy potrzebami a faktycznymi nakładami i środkami prowadzą w konsekwencji do pogorszenia warunków przewozowych ludności. Tabor komunikacyjny, zwłaszcza w godzinach szczytowych, jest przepelniony ponad wszelką miarę i wywołuje to wzrost wypadków i awarii.

Podwyższenie wskaźników wykazania taboru i poprawa szybkości eksploatacyjnej wymaga usprawnienia gospodarki remontowej i ogólnej poprawy w organizacji ruchu i w organizacji zaplecza. I to jest poważne zadanie, które dotychczas w pełni nie zostało rozwiązane przez kierownictwo przedsiębiorstw komunikacyjnych, przez prezydium rad narodowych i przez Ministerstwo Gospodarki Komunalnej.

Krytyka skierowana tutaj na II Zjeździe naszej partii pod adresem Ministerstwa Gospodarki Komunalnej niewątpliwie pomoże do zmobilizowania naszych załóg przedsiębiorstw, pracowników naszego ministerstwa i pracow-

ników rad narodowych, ażeby sprawy gospodarki remontowej, sprawy poprawy pracy naszego zaplecza i ruchu w komunikacji miejskiej postawić na lepszym niż dotychczas poziomie. Jednakże bez pewnych zasadniczych rozwiązań komunikacja miejska będzie w dalszym ciągu hamulec rozwoju w życiu naszych miast. Konieczne jest, aby w najbliższym terminie zdecydować i rozwiązać sprawę produkcji krajowej trolejbusów i autobusów dla komunikacji miejskiej.

Jeżeli chodzi o tabor tramwajowy, to przemysł nasz w zasadzie może zaspokoić potrzeby kraju, jednak konieczne jest przejście na produkcję tramwajów nowoczesnego, tzn. tramwajów szybkiego i cichego. Jest to pilna potrzeba, gdyż w przeciwnym razie napotkujemy wóz, który są przeszkazale i niedostosowane do obecnych wymagań, jakie stawia się przed komunikacją miejską w wielkich miastach. Stać na to nasz przemysł maszynowy, aby sprawę produkcji nowoczesnego taboru komunikacyjnego całkowicie rozwiązać w najbliższych latach tak pod względem dokumentacji technicznej, jak również opanowania procesów produkcyjnych.

Mamy jeszcze wiele braków i zaniedbań bezdusznego często stosunku do potrzeb mas pracujących tak w aparacie centralnym, jak terenowym. Aparat ministerstwa i centralnych zarządów nie jest jeszcze dostatecznie czuły na głosy terenu i na jego potrzeby.

Wiele licznych interwencji rad narodowych, wojewódzkich zarządów i przedsiębiorstw czeka nieraz tygodniami, miesiącami na załatwienie sygnałów z terenu. Dzieje się to tak dlatego, że wśród ogółu pracujących w naszym aparacie z ofiarnością i oddaniem znajdują się jeszcze tacy, którzy nie wybyli się biurokracizmem, nie widzą istotnej treści dokumentów, nie widzą człowieka, który potrzebuje pomocy i czeka na rozstrzygnięcie sprawy.

Zadaniem aktywu partyjnego naszego resortu jest wpojenie wszystkim pracownikom głębokiego przekonania, że zadania stojące przed gospodarką komunalną są zaszczepionymi zadaniami postawionymi przed aparatem gospodarki komunalnej przez II Zjazd partii, że od ich realizacji również w poważnym stopniu zależy poziom życia szerokich mas pracujących.

Również konieczna jest poprawa pracy rad narodowych na odcinku gospodarki komunalnej. Nie wszystkie niestety, rady narodowe znają dokładnie potrzeby i bólaki swoje go terenu, nie wszystkie mają postawę zapobiegliwej i troskliwości o swój teren gospodarza.

Na zakończenie chcę poruszyć sprawę pracy ze strażami pożarnymi. Straże pożarne wraz z ochotniczymi strażami pożarnymi, stanowią poważną armię ponad 300 tys. ludzi. Mają one do wypełnienia wielkie zadania — ochrona mienia narodowego przed klęskami żywiołowymi. Sprawa straży — to wielki problem gospodarczy, organizacyjny i polityczny. Wszędzie, to zagadnienie przez komitety partyjne i rady narodowe.

Istnieje bezwzględna konieczność wzmożenia roboty politycznej w strażach, jak również i podniesienia straży na wyższy poziom wyszkolenia bojowego. (Okłaski).

Z obrad II Zjazdu PZPR



Na zdjęciu: przemówienie powitalne wygłasza przewodniczący delegacji Komunistycznej Partii Czechosłowacji, członek Prezydium KPCz — Wacław Kopeczy.

CAF — fot. Zdz. Wdowiński



Na zdjęciu: wita Zjazd przedstawiciel Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Chin — Tseng Jungchuan.

CAF — fot. Zdz. Wdowiński

O niektórych zadaniach organizacyjnych i zmianach w Statucie partii

Referat sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba wygłoszony na II Zjeździe PZPR dnia 16. III. 1954 r.

TOWARZYSZE DELEGACI!

IX Plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej powołało komisję do opracowania projektu poprawek i uzupełnień do Statutu naszej partii.

Projekt taki został przez komisję opracowany i po zatwierdzeniu przez Biuro Polityczne rozesłany towarzysząc delegatom.

Proponowane zmiany w naszym Statucie wynikają przede wszystkim ze zmian obiektywnych i przeobrażeń, jakie zaszły i zachodzą w naszym budującym socjalizmie kraju, wynikają z faktu, że wzrosły i okrzepły nasze organizacje partyjne, że w walce klasowej zahartowali się członkowie partii i możemy im dziś postawić wyższe wymagania statutowe niż przed pięć laty, jak również możemy zapisać w Statucie szersze niż w poprzednim okresie uprawnienia naszych podstawowych organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach.

Praktyka tych pięciu lat wykazała, że niektóre z dotychczasowych przepisów statutowych mogą być zastąpione przez nowe, uogólniające konkretne doświadczenia naszego życia partyjnego i ściślej odpowiadające praktycznym potrzebom partii.

Komisja statutowa starała się wykorzystać doświadczenia Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i wyciągnąć odpowiednie dla nas wnioski ze Statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, który został gorąco przyjęty również przez polskie masy pracujące i już wywiera poważny wpływ wychowawczy na masy szeregi partyjne.

Oczywiście pamiętamy, że Polska Ludowa znajduje się na innym etapie rozwoju historycznego aniżeli Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich.

Nie byłoby uzasadnione mechaniczne przenoszenie sformułowań Statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego do Statutu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wydaje się, że w konkretnych polskich warunkach, w społeczeństwie, w którym istnieją jeszcze antagonizmy klasowe, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza winna w zasadzie zachować stare statutowe określenie partii, odpowiadające etapowi rozwoju, na którym obecnie Polska jeszcze się znajduje.

Komisja proponuje kilka ważnych poprawek i uzupełnień wstępu do Statutu, który ma w naszych warunkach szczególne znaczenie, stanowiąc jak gdyby krótkie streszczenie zasad programowych partii.

Komisja proponuje, aby we wstępie do Statutu wyraźnie stwierdzić: że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kieruje się w swej działalności nauką marksizmu-leninizmu.

Dotychczasowe określenie, że partia kieruje się zasadami marksizmu-leninizmu było niedostatecznie ścisłe.

Głęboko ugruntowało się w świadomości nie tylko klasy robotniczej, ale również najszerszych mas narodu polskiego zrozumienie tej prawdy, że dokonana pod genialnym kierownictwem Lenina Wielka Rewolucja Październikowa była najważniejszym zwrotnym punktem w dziejach ludkości, że zrodzone z tej Rewolucji mocarstwo radzieckie uratowało nasz naród przed fizycznym wyplenieniem, że bohater Armia Radziecka swym potężnym ramieniem wsparła i zwycięsko rozstrzygnęła ofiarną walkę ludu polskiego o społeczeństwo i narodowe wyzwolenie.

Ta prosta i wielka prawda winna być również uwypuklona we wstępie do Statutu w proponowanych przez komisję następujących zdaniach:

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza prowadzi naród drogą, którą ułorowała ludzkość Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna. Na drogę tę wstąpił naród polski dzięki historycznemu zwycięstwu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nad faszyzmem hitlerowskim, wyzwoleniu kraju z jarema okupacji hitlerowskiej i zdobyciu władzy przez lud pracujący z klasą robotniczą na czele”.

Ogromne znaczenie polityczne i wpływ na najszersze masy polskie hasła Frontu Narodowego, jego doniosła rola w życiu narodu winny być również podkreślone we wstępie do Statutu, co znajduje wyraz w propozycji wstawienia dodatkowego zdania:

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza walczy o zespolenie wszystkich patriotycznych sił społeczeństwa w szeregi Frontu Narodowego w imię dobra Polski Ludowej, jej rozwoju i postępu, w imię walki o pokój między narodami przeciwko zakusom wrogów narodu polskiego — niedobitków kapitalizmu wewnątrz kraju i wrogów sił imperialistycznych”.

W obecnej sytuacji jest szczególnie ważne, aby również w Statucie uwypuklić wielkie znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego jako niezastąpionej podstawy władzy ludowej.

Komisja statutowa proponuje sformułować odpowiedni punkt wstępu jak następuje:

„Polska Zjednoczona Partia Robotnicza umacnia nieustannie sojusz robotniczo-chłopski, niewzruszoną podstawę władzy ludowej, zaciętnie wspiera i wspiera w walce z wrogiem, kierując walką małych i średnich chłopów z wyzyskiem kulakami aż do całkowitego jego zniesienia, dąży do stworzenia warunków dla stopniowego i dobrowolnego przechodzenia mas chłopskich na drogę gospodarki socjalistycznej, na drogę szybkiego i znacznego podniesienia dobrobytu i kultury wsi”.

Komisja statutowa proponuje również przyjęcie wniosku o uzupełnienie wstępu zdaniem o znaczeniu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz zdaniem zamykającym wstęp i precyzującym, że:

„Obecnie główne zadania Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej polegają na tym, aby zbudować społeczeństwo socjalistyczne, zapewnić stały wzrost dobrobytu i kultury klasy robotniczej i całego ludu pracującego miast i wsi drogą nieustannego rozwoju produkcji na bazie coraz doskonalszej techniki, wychowywać członków społeczeństwa w duchu patriotyzmu i internacjonalizmu, umacniać siłę państwa ludowego i obronność ojczyzny”.

Szereg drobniejszych poprawek do wstępu przynosi bardziej ścisłe sformułowania i ulepszenia dotychczasowego tekstu.

Z poprawek do Statutu, wynikających w następstwie zmian, jakie zaszły w Polsce od czasu Kongresu Zjednoczonego, pragnę zwrócić uwagę przede wszystkim na nowy rozdział: „PARTIA I ZWIĄZEK MŁODZIEŻY POLSKIEJ”.

Projekt Statutu wyraźnie stwierdza fakt bezsporny w naszym życiu politycznym, że Polska Zjednoczona Partia Robotnicza kieruje działalnością Związku Młodzieży Polskiej, który jest „aktywnym pomocnikiem partii w budowie socjalizmu”.

Związek Młodzieży Polskiej wyrósł na potężną organizację liczącą z górą milion siedemset tysięcy członków, w tym trzysta czterdzieści tysięcy na wsi.

Znaczenie tej organizacji rośnie i będzie rosło, a więc rosną też zadania partii w dziedzinie politycznego kierownictwa pracą Związku Młodzieży Polskiej, rośnie odpowiedzialność komitetów partyjnych za szybkie przezwyciężenie licznych naszych błędów i zaniedbań w tej dziedzinie, co podkreślił w swym referacie towarzysze Bierut.

Uzupełniony Statut będzie przypominał członkom partii i komitetom partyjnym o naszych obowiązkach wobec wiernej i najbliższej, bojowego pomocnika partii, jakim jest Związek Młodzieży Polskiej, młoda gwardia budowniczych socjalizmu.

„Organizacje partyjne — mówi poprawiony Statut — winny sprzyjać rozwijaniu przez organizację Związku Młodzieży Polskiej szerokiej inicjatywy w dziedzinie wszystkich za-

dań dotyczących usprawnienia pracy danego zakładu, przedsiębiorstwa, instytucji, życia gromady i spółdzielni produkcyjnej w celu usuwania braków i zaniedbań, organizowania współzawodnictwa socjalistycznego i masowych kampanii politycznych”.

Doniosłe zmiany w strukturze terenowych rad narodowych zapowiadają decyzje Rady Państwa i rządu o pracach przygotowawczych do reorganizacji podziału administracyjnego kraju.

Likwidacja gmin i gminnych rad narodowych pociągnie likwidację jeszcze w tym roku gminnych komitetów partyjnych, co winno znaleźć odbicie w Statucie zgodnie z propozycjami komisji.

Niemal dziesięcioletnia praktyka pracy partyjnej na wsi w naszym wyzwolonym kraju wykazała, że komitety gminne nie są w stanie zabezpieczyć należytego kierownictwa działalnością wiejskich podstawowych organizacji partyjnych.

Trzeba w tej dziedzinie sięgnąć do doświadczeń Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, które uczą, że bezpośrednie kierownictwo podstawowymi organizacjami wiejskimi z komitetu rejonowego, a więc w naszych warunkach z komitetu powiatowego, jest w pełni możliwe i celowe, zabezpiecza wyższy poziom kierownictwa i ściślejsze powiązanie komitetów powiatowych z terenem, wymaga jednak poważnego wzmocnienia komitetu powiatowego i poprawienia stylu naszej pracy organizacyjnej.

W chwili obecnej istnieje poważna dysproporcja między wielkością, choć nie zawsze równomierną siłą liczebną, polityczną i organizacyjną naszej partii w dużych zakładach przemysłowych i w ośrodkach wielkomiejskich a względnie słabością i niedojrzałością naszych organizacji partyjnych na wsi.

Szybkie przezwyciężenie tej rażącej dysproporcji jest jednym z warunków umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego i realizacji wielkich zadań partii — szybkiego podniesienia produkcji rolniej i stopy życiowej polskiego ludu pracującego.

Poważną pomocą w walce o umocnienie naszych organizacji partyjnych i ugruntowanie autorytetu partii wśród mas chłopskich winny być dziesiątki tysięcy robotników członków partii zatrudnionych w mieście a mieszkających na wsi.

Likwidacja komitetów gminnych, która nastąpi w roku bieżącym i bezpośrednie kierownictwo skomasowanymi gromadzkimi organizacjami partyjnymi przez komitet powiatowy, który dysponuje całą kadrą partyjną swego terenu, powinny również ułatwić właściwe wykorzystanie tych zamieszkałych na wsi robotników fabrycznych do pracy partyjnej wśród chłopów.

Przed naszymi komitetami powiatowymi stała się szczególnie trudna i odpowiedzialna zadania w związku z walką o zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, o skuteczne poskramianie wszelkich antyludowych zapędów kulackich, o dalszy rozwój i umocnienie spółdzielni produkcyjnych, o należyte przeprowadzenie reorganizacji podziału administracyjnego terenów wiejskich, o należyte pokierowanie wiejskimi podstawowymi organizacjami partyjnymi, o wszechstronny rozwój produkcji rolniej i pełne wykorzystanie miejscowych rezerw dla zabezpieczenia realizacji hasła partii — szybkiego podniesienia stopy życiowej szerokiej mas.

W tej sytuacji wydaje się rzeczą celową zwrócić uwagę na niektóre zadania tego wielozespołu ognia organizacyjnego, jakim jest w naszej partii komitet powiatowy.

W wielu trudnych i ważnych kampaniach politycznych jak na przykład w czasie dyskusji konstytucyjnej lub w akcji wyborczej do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej czy w kampanii wyjaśniającej uchwałę rządu z dnia 3 stycznia 1953 roku, nasze komitety powiatowe wykazały, podobnie jak wszystkie ognie organizacyjne naszej partii, wielką ofiarność w pracy i zdolność mobilizowania najszerszych mas wokół hasła partii, wypełniając z honorem postawione przed nimi zadania.

Te same jednak komitety powiatowe, które należyte wypełniały wielkie zadania kampanie, wykazywały często poważne słabości w pracy na co dzień, niedostateczną kulturę polityczną — organizacyjną, brak umiejętności kierowania transmisjami, biurokratyzm narowy, wąski praktyczny, bezinteresowny stosunek do leninowskich norm życia partyjnego, lekceważenie pracy politycznej i ideologicznej wśród mas i członków partii, a zdarza się również niemal pański stosunek do spraw wsi i do bóleczek chłopów pracujących.

W wielu komitetach powiatowych i miejskich poważnie naruszone są leninowskie zasady doboru kadr i pracy z kadrą.

Wśród pracowników naszego terenowego aparatu partyjnego zbyt niski jest odsetek robotników wielkopromysłowych i wysoko kwalifikowanych, alarmując niski odsetek pracowników z wykształceniem średnim i wyższym, niedostateczny odsetek absolwentów szkół partyjnych.

Niezadowalający poziom kwalifikacji większości naszych pracowników partyjnych i poważne zaniedbanie pracy z kadrą ze strony komitetów partyjnych powoduje między innymi niedopuszczalną płynność naszego aparatu, która w ciągu ostatnich kilku lat wahała się na szczeblu powiatowym w granicach około 25-30 proc. w stosunku rocznym, nie mówiąc już o częstych przerzutach pracowników partyjnych w ramach samego aparatu, często do innego powiatu lub województwa.

Błędy i wypaczenia w pracy organizacyjnej i kadrowej naszych komitetów powiatowych i miejskich występują również, chociaż w mniej jaskrawej formie, w komitetach wojewódzkich, a częściowo również w aparacie Komitetu Centralnego.

Zamykanie oczu na istniejące zło mogłoby tylko pogłębić to zło.

Partia nasza jest dość silna i zwarta, aby śmiało ujawnić wobec mas swe błędy i słabości, obnażyć korzenie tych błędów, aby je tym skuteczniej usunąć i w praktyce przezwyciężyć swe słabości.

W czerwcu roku ubiegłego towarzysze Bierut na odprawie sekretarzy komitetów wojewódzkich z całą ostrością zwrócił uwagę na wypaczenia w praktyce organizacyjnej i zaniedbania w naszej pracy ideologicznej wskazując, że politycznym źródłem skostnienia i biurokratyzowania wielu ogniw naszego aparatu partyjnego jest nieprzezwyciężenie do końca pozostałości luksemburgizmu, korzenie się przed żywiołowością, socjaldemokratyzmem narowy, naruszenie leninowskich zasad organizacyjnych, zapomnienie o wzorach, które nam daje wielka partia bolszewicka.

W referacie sprawozdawczym Komitetu Centralnego, złożonym na II Zjeździe, towarzysze Bierut ponownie poddał ostrej krytyce nasze braki i zaniedbania polityczne i organizacyjne.

Zgodnie ze wskazaniem Biura Politycznego w ciągu ostatnich miesięcy został dokonany poważny wysiłek, aby zlikwidować wypaczenia w naszej praktyce organizacyjnej i lepiej uźródlić nasz aparat partyjny w leninowską naukę organizacyjną.

Zaczynamy coraz energiczniej tępić napuszoną deklaracyjność i frazesowiczostwo, funkcjonalizm i biurokratyzm, lekceważenie pracy ideologicznej wśród mas i członków partii.

Wiecej uwagi poświęcamy należytemu doborowi kandydatów do szkół partyjnych, rozszerziliśmy studium zaoczne dla nieprzeszkolonych pracowników aparatu partyjnego, starannie typujemy i lepiej przygotowujemy wykładowców do wszystkich szczebli szkolenia partyjnego, o którego znaczeniu świadczą choćby ten fakt, że obejmuje ono obecnie około pięćset pięćdziesiąt tysięcy członków partii.

Wiecej uwagi poświęcamy walce przeciw formalistycznemu, efekciarzkiemu uganianiu się za wysokimi wskaźnikami ilościowymi w szkoleniu partyjnym, co często prowadzi do bezrozumnego „włączenia” w ramy szkolenia jak największej ilości uczestników bez względu na ich chęć i przygotowanie, bez względu również na faktyczne możliwości zabezpieczenia odpowiedniej liczby przygotowanych należytych wykładów.

Podniósł się poziom i poprawił styl obrad większości plenarnych zebrań komitetów partyjnych, a zwłaszcza przedjazdowych konferencji powiatowych, dzielnicowych i miejskich.

Sprawozdania egzekutyw są coraz bardziej samokrytyczne i w większym stopniu koletywnie opracowywane, więcej jest wystąpień krytycznych, mniej uroczystych frazesów i pseudopomysłowości na pokaz.

Pocieszający jest fakt, że niemal znikła z zebrań naszych komitetów powiatowych i miejskich niezdrowa maniera pańskiego wymyślenia związków zawodowych, że coraz więcej jest przykładów rzeczowego omawiania działalności związków i głębokiej partyjnej troski, aby konkretnie kierować pracą związków zawodowych i pomóc im w należytym wypełnianiu zadań, zwłaszcza w zakresie ochrony i bezpieczeństwa pracy, ścisłego przestrzegania ustawodawstwa socjalnego, najbardziej celowego wykorzystywania środków materialnych asygnowanych na poprawę warunków bytowych mas pracujących.

Dyskusja przedjazdowa, szerokie omawianie na zebraniach wszystkich podstawowych organizacji partyjnych, też IX Plenum, wezwoływał zagadnienia naszej polityki gospodarczej, a zwłaszcza problemów umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w walce z kulakami i szlachą podniesienia stopy życiowej mas pracujących w mieście i na wsi, poważnie zaktualizowały nasze szeregi partyjne, zwiększyły poczucie odpowiedzialności wśród pracowników partyjnych i członków komitetów partyjnych, podniosły świadomość członków partii, nauczyły lepiej rozumieć swe obowiązki i pełniej korzystać z praw statutowych członka partii.

Trzeba jednak stwierdzić, że nasze komitety powiatowe są wciąż jeszcze słabo przygotowane do rozważania skomplikowanych zadań, jakie stawia przed nimi II Zjazd partii.

Komitety wojewódzkie muszą dokonać poważnych przesunąć kadrowych, aby w maksymalnym stopniu wzmocnić aparat komitetów powiatowych, muszą zmienić styl pracy z komitetami powiatowymi, głębiej wnikać w trudności, z jakimi borykają się sekretarze i instruktorzy komitetów powiatowych, wszechstronnie im pomagać, cierpliwie wyjaśniać i uczyć.

Doświadczenie wykazało, że dotychczasowe sformułowanie statutowych zadań i obowiązków kierowniczych instancji partyjnych — komitetów wojewódzkich i komitetów powiatowych, nie odpowiada już należyście naszym potrzebom.

Rozszerzył się wybitnie zakres pracy i kierownictwa wpływ komitetów partyjnych w różnych dziedzinach życia, ich działalność stała się bardziej wielostronna, znacznie wzrosły wymagania w stosunku do kierownictwa partyjnego.

Dlatego słuszne są wnioski, aby dać szersze określenie statutowych zadań komitetów wojewódzkich i komitetów powiatowych.

„Komitet wojewódzki — czytamy w projekcie Statutu — kieruje całokształtem pracy wojewódzkiej organizacji partyjnej, zapewnia wykonanie uchwał i dyrektyw partii, zapewnia warunki swobodnego rozwoju krytyki i samokrytyki i wychowuje członków partii w duchu nieprzejednanego stosunku do wszelkich braków i zaniedbań, kieruje marksistowsko-leninowskim szkoleniem członków partii i kandydatów, organizuje pracę w zakresie socjalistycznego wychowania mas pracujących, a zwłaszcza młodzieży, kieruje redakcją wojewódzkiego partyjnego organu prasowego, nadaje kierunek działalności członków partii na kierowniczych stanowiskach w organach władzy i organizacjach społecznych, rozporządza siłami i funduszami partii na swoim terenie, systematycznie informuje o swojej działalności Komitet Centralny”.

Wyższe niż dotąd wymagania wobec instancji partyjnych znalazły tu wyraz między innymi w podkreśleniu obowiązku zapewnienia warunków swobodnego rozwoju krytyki i samokrytyki oraz w uwypukleniu wagi socjalistycznego wychowania mas pracujących, a zwłaszcza młodzieży.

Komitety wojewódzkie i komitety powiatowe potrafią sprostać zadaniom tylko wtedy, jeżeli ulepszą radykalnie swój styl pracy, jeżeli wykorzystają ziele tradycji kampanie, jeżeli zerwą z kancelaryjnymi i papierkowymi metodami kierownictwa, a nauczą się okazywać żywą, bezpośrednią, praktyczną pomoc doświadczeniom ogniw partii, jeżeli nie będą zastępować rad narodowych i związków zawodowych, lecz kierować nimi i działać poprzez nie, jeżeli zorganizują rzeczywistą kontrolę wykonania uchwał i dyrektyw partii i rządu.

Wysiłek instancji partyjnych musi być skierowany na ożwinięcie i ulepszenie pracy z aktywnym, na bezpośrednią pomoc komitetom niższego szczebla i podstawowym organizacjom partyjnym.

Energicznie należy okazywać pomoc terenowym komitetom partyjnym w karbowaniu takich wypaczeń jak: zastępowanie kierownictwa politycznego biurokratycznym komenderowaniem i administrowaniem;

tolerowanie żywiołowości w doborze kadr i brak systematycznej pracy z kadrą;

tolerowanie nadętej deklaracyjności i pustego gadulstwa;

brak umiejętności koncentrowania się na najważniejszym w danej sytuacji ogniwie pracy;

osłabianie, a często zatracanie czujności wobec podstępnych machinacji wroga klasowego;

lekceważenie zagadnień pracy politycznej i ideologicznej wśród mas.

Referat sprawozdawczy towarzysza Bieruta daje nam konkretne wskazania jak ulepszyć styl pracy partyjnej, przestrzega leninowskich norm życia partyjnego i zabezpieczyć wysoki poziom kierownictwa partyjnego na wszystkich szczeblach.

Doświadczenia ostatnich lat wykazały, że w strukturze centralnych organów kierowniczych partii są możliwe i celowe pewne zmiany i ulepszenia.

Praktyka wykazała, że przewidziane w dotychczasowym Statucie Biuro Organizacyjny Komitetu Centralnego przeżyło się już.

Wydaje się też niecelowe utrzymanie dotychczasowego podziału na Sekretariat Polityczny i Sekretariat Organizacyjny Komitetu Centralnego.

Poprawiony Statut przewiduje, że Komitet Centralny powołuje Biuro Polityczne do kierowania pracą Komitetu Centralnego w okresie między posiedzeniami plenarnymi oraz sekretariat do kierowania pracą bieżącą, głównie w dziedzinie organizowania kontroli wykonania uchwał partii i doboru kadr.

Z inicjatywy towarzysza Bieruta komisja statutowa proponuje, aby poprawiony Statut nie przewidywał stanowiska przewodniczącego Komitetu Centralnego.

Chodzi o mocniejsze podkreślenie kolegiałości jako naczelnej zasady w pracy Komitetu Centralnego i wszystkich instancji partyjnych.

Zasada ta winna być konsekwentnie i nieugięcie przestrzegana i umacniana.

Doświadczenie szeregu lat naszej pracy partyjnej, podobnie jak doświadczenie Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego uczy, że nie jest celowe powoływanie Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej przez Zjazd partii.

Zadania Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej prawidłowo formułuje poprawiony Statut w punkcie trzydziestym czwartym.

Rzecz jasna, że podkreślenie wśród tych zadań czuwania nad czystością szeregów partyjnych i kontroli przestrzegania dyscypliny partyjnej nie zwalnia w najmniejszym stopniu instancji partyjnych od odpowiedzialności za te sprawy.

Podkreślona została również niezależność Wojewódzkich Komisji Kontroli Partyjnej od komitetów wojewódzkich. — Komisje te działają pod kierownictwem Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

Zeszkolenie wysiłków Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej na zadaniach wyraźnie sformułowanych w Statucie winno uczynić jeszcze bardziej skuteczną jej pracę i walkę o czystość szeregów partyjnych, o przestrzeganie zasad dyscypliny partyjnej i etyki komunistycznej oraz w zakresie nadzoru nad prawidłowością decyzji terenowych władz partyjnych w sprawie wydalenia z partii i innych kar partyjnych.

Wydaje się rzeczą celową, aby w poprawionym Statucie partii rozszerzyć uprawnienia Centralnej Komisji Rewizyjnej i wyraźnie stwierdzić, że kontroluje ona również szybkość i właściwy tryb załatwiania spraw przez aparat partyjny.

Chodzi tu zwłaszcza o kontrolę trybu i stylu załatwiania licznych zażeń i wniosków napływających od ludzi pracy do Komitetu Centralnego i do terenowych komitetów partyjnych.

Centralna Komisja Rewizyjna oczywiście nadal rewiduje działalność aparatu finansowego i gospodarczego Komitetu Centralnego oraz czuwa nad gospodarką centralnych instancji partyjnych.

W rozdziale IV Statutu, poświęconym najwyższemu władzom partyjnym, proponuje się częściową zmianę przepisów w sprawie wywołania Nadzwyczajnego Zjazdu partii, a mianowicie stwierdzenie, że Zjazd Nadzwyczajny jest zwoływany na podstawie uchwały Komitetu Centralnego, bądź na żądanie co najmniej jednej trzeciej ogólnej liczby członków partii.

To postanowienie Statutu będzie bardziej demokratyczne od dotychczasowego brzmienia Statutu, który przewidywał, że Nadzwyczajny Zjazd winien być zwołany na żądanie co najmniej połowy wojewódzkich komitetów partii.

Komisja statutowa proponuje, aby w rozdziale czwartym Statutu wyraźnie stwierdzić prawo Komitetu Centralnego do powoływania organizatorów partyjnych i tworzenia wydziałów politycznych w celu wzmocnienia kierownictwa i pracy politycznej na szczególnie ważnych odcinkach budownictwa socjalistycznego.

Jak wiadomo, wydziały takie działają już w kolejniectwie, w Państwowych Ośrodkach Maszynowych i w żegludze.

Praktyka wykazała, że praca tych wydziałów przyniosła pozytywne rezultaty, które niewątpliwie byłyby znacznie większe, gdyby odpowiedzialność wydziałów Komitetu Centralnego oraz komitetów wojewódzkich i powiatowych okazywały się systematycznej pomocy młodym wydziałom politycznym.

Szczególnej opieki i pomocy ze strony Wydziału Rolnego Komitetu Centralnego oraz ze strony komitetów powiatowych i komitetów wojewódzkich wymagają wydziały polityczne w Państwowych Ośrodkach Maszynowych.

Wydziały te zostały powołane w celu usprawnienia pracy Państwowych Ośrodków Maszynowych — tej podstawowej dzwigni socjalistycznej przebudowy wsi oraz w celu zabezpieczenia systematycznej pomocy politycznej, organizacyjnej i gospodarczej spółdzielniom produkcyjnym.

Towarzysze Bierut i towarzysze Nowak wskazali w swych referatach na poważne zaniedbania i wypaczenia w pracy wydziałów politycznych Państwowych Ośrodków Maszynowych.

Niechaj poprawiony Statut partii przypomina wszystkim członkom partii ważne zadania wydziałów politycznych, zwłaszcza w Państwowych Ośrodkach Maszynowych i w innych obowiązkach instancji partyjnych wobec tych wydziałów.

Komitet Centralny powołał także partyjnych organizatorów Komitetu Centralnego w celu wzmocnienia kontroli ze strony Komitetu Centralnego nad pracą szczególnie ważnych dla gospodarki narodowej zakładów oraz dla zapewnienia w nich wysokiego poziomu pracy partyjnej.

Partyjni organizatorzy ponoszą odpowiedzialność za stan pracy partyjnej w zakładach bezpośrednio przed Komitetem Centralnym.

Nie oznacza to jednak w żadnym razie pomniejszenia odpowiedzialności terenowych instancji partyjnych, komitetów wojewódzkich i komitetów powiatowych, za pracę organizacji partyjnych w tych zakładach.

Doświadczenia nasze, podobnie jak doświadczenia radzieckie, potwierdzają całkowitą celowość tej formy organizacyjnej.

Podkreślam już, że partia nasza poważnie umocniła się i wyrosła politycznie w ciągu ostatnich lat, że w związku z czym mogliśmy postawić przed naszymi podstawowymi organizacjami partyjnymi nowe zadania i rozszerzyć uprawnienia podstawowych organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach.

VI Plenum Komitetu Centralnego nadało organizacjom partyjnym w zakładach produkcyjnych, a w pierwszym rzędzie w wielkich zakładach nowo, szersze uprawnienia — sprawowanie kontroli przez organizacje partyjne w stosunku do całej działalności zakładu produkcyjnego.

Rozszerzenie uprawnień organizacji partyjnych w zakładach produkcyjnych stało się możliwe dzięki temu, że w toku naszego budownictwa z jednej strony utrwaliła się zasada jednolitego kierownictwa w zakładach pracy, z drugiej zaś strony podniosła się w szeregach partii znajomość zagadnień gospodarczo-technicznych i umiejętności prawidłowego kierowania sprawami gospodarczymi.

Doświadczenie ubiegłego okresu uczy, że decyzyj o nadaniu prawa kontroli organizacjom partyjnym w zakładach produkcyjnych była słuszna i dała pozytywne rezultaty.

Powiększyła się odpowiedzialność organizacji partyjnych za produkcję, wzmocniło się kierownictwo zakładami pro-

(Dalszy ciąg na stronie 5)

O niektórych zadaniach organizacyjnych i zmianach w Statucie partii

Referat sekretarza KC PZPR tow. Edwarda Ochaba wygłoszony na II Zjeździe PZPR dnia 16. III. 1954 r.

(Dalszy ciąg ze strony 4)

dukcyjnymi, prawidłowo układają się stosunki między komitetem zakładowym a administracją przedsiębiorstw.

Poprawiony Statut przewiduje rozszerzenie uprawnień kontrolnych podstawowych organizacji partyjnych na organizacje partyjne we wszystkich przedsiębiorstwach produkcyjnych, komunikacyjnych i handlowych, w tej liczbie i w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Wymaga tego praktyka, która się już w życiu utarła, wymagają tego wciąż nowe, coraz obszerniejsze i bardziej skomplikowane zadania naszego budownictwa.

Dlatego proponuję zastąpić dawny punkt 51 Statutu partii nowym punktem 50:

„W celu podniesienia roli podstawowych organizacji partyjnych w przedsiębiorstwach produkcyjnych, komunikacyjnych i handlowych, w Państwowych Ośrodkach Maszynowych i Państwowych Gospodarstwach Rolnych oraz ich odpowiedzialności za stan pracy przedsiębiorstw, organizacjom tym przyszedłoby się prawo kontrolowania działalności administracji przedsiębiorstwa”.

Równocześnie należy przypomnieć, że z uprawnień tych nie korzystają organizacje partyjne w ministerstwach, urzędach i instytucjach państwowych.

Statut przewiduje, że:

„Organizacje partyjne w ministerstwach, urzędach i instytucjach państwowych pracują nad stałym doskonaleniem aparatu administracyjnego, nad wzmacnianiem dyscypliny pracy, zwalczają biurokrację i nadużycia oraz sygnalizują wyższym władzom partyjnym oraz kierownikom ministerstw, urzędów, instytucji niedomagania swych instytucji. Organizacje partyjne w tych instytucjach nie korzystają z prawa kontroli”.

Przejdę do omówienia statutowych zadań podstawowych organizacji partyjnych, które wiażą partię i jej kierownictwo z masami robotników, chłopów, pracowników i inteligencji.

Od aktywności podstawowych organizacji partyjnych, od ich zdolności mobilizowania mas wokół hasel partii, od ich autorytetu i wpływu politycznego w terenie zależy siła partii.

Wysilek wszystkich instancji partyjnych winien zmniejszać do zapewnienia wysokiej aktywności i wysokiej kultury politycznej i organizacyjnej naszych podstawowych organizacji partyjnych.

Wyższe wymagania, jakie stawia przed całą partią obecny etap napieętego budownictwa socjalistycznego, pociągają za sobą wyższe wymagania wobec podstawowych organizacji partyjnych.

Stąd pilnie potrzebna uzupełnienia dotychczasowego określenia zadań podstawowych organizacji partyjnych przez uwypuklenie takich zadań, jak: polityczne wychowanie członków partii i kandydatów, walka z niezadecydowaniem i niedbałstwem na swoim terenie pracy, rozwijanie krytyki i samokrytyki, wychowanie członków w duchu nieprzejednanego stosunku do wszystkich braków i zaniedbań.

Należy tu jeszcze raz podkreślić wagę rozwijania krytyki i samokrytyki przez podstawową organizację partyjną. Od kierownictwa podstawowej organizacji partyjnej, od atmosfery partyjnej w podstawowej organizacji partyjnej zależy w wysokim stopniu rzeczywista swoboda krytyki i śmiałe ujawnianie wszelkich braków i zaniedbań w celu ich likwidacji.

Swoboda krytyki wypływa z demokracji wewnątrzpartyjnej, jest koniecznym warunkiem rozwijania inicjatywy członków partii oraz poczucia ich odpowiedzialności za pracę ich organizacji.

Dla wykonania naszych zadań potrzebna nam jest jak najszersza inicjatywa szeregowych członków partii — jak najwyższa ich aktywność i czujność polityczna, jak najpełniejsza demokracja wewnątrzpartyjna w każdej podstawowej organizacji partyjnej.

Każdy głos, każdy wniosek, każda krytyczna uwaga członka podstawowej organizacji partyjnej powinna być rozpatrzona i, o ile okaże się słuszną — uwzględniona i wprowadzona w życie.

Należy przypomnieć, że te, wzorowane na przykładzie Statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, uzupełnienia odpowiednich punktów naszego Statutu będą miały poważny wpływ na dalsze podniesienie poziomu pracy i roli politycznej podstawowych organizacji partyjnych. Istotne znaczenie dla pracy większych podstawowych organizacji partyjnych ma należyte ustawienie grup partyjnych w tych organizacjach i należyte pokierowanie grupami partyjnymi.

Komitet Centralny podjął w roku 1950 specjalną uchwałę w sprawie pracy grup partyjnych.

Uchwała ta, nawiązując do poprzednio przyjętych postanowień Komitetu Centralnego, sprzecywała organizację i zadania grup partyjnych.

Grupa partyjna oparta jest nie na formalnym podziale na dziesiątki, jak to było u nas początkowo, ale na ściślejszej produkcyjnej wynikającej z samego ustawienia członków grupy partyjnej w procesie wytwórczym.

Grupa partyjna, to część składowa organizacji partyjnej w zakładzie pracy, to zespół członków partii i kandydatów pracujących na tej samej zmianie, w tym samym oddziale produkcyjnym.

Do zadań grupy partyjnej należy przede wszystkim mobilizacja robotników dla wykonania i przekroczenia planów produkcyjnych przez rozwój współzawodnictwa socjalistycznego oraz dbałość o należyte warunki pracy i bytu robotników, polityczne wychowanie aktywność partyjnego i przygotowanie produkcyjnych robotników do wstąpienia do partii, ożywienie pracy związkowej przez pomoc meżom zaufania i grupom związkowym, pomoc organizacji Związku Młodzieży Polskiej, umacnianie dyscypliny partyjnej, pomoc wzajemna w wykonywaniu przez członków grupy poleceń partyjnych itd.

O wadze zagadnienia świadczy choćby ten fakt, że liczba grup partyjnych sięga u nas pięćdziesiąt tysięcy.

Dowiązanie ubiegłych lat potwierdza całkowicie potrzebę tej formy organizacyjnej.

W Statucie proponuję się następujące sformułowanie zadań grup partyjnych w punkcie 54:

„Celem zapewnienia aktywnego udziału członków partii w walce o wykonanie planów produkcyjnych i w agitacji wśród mas, organizacje partyjne liczące powyżej 20 członków mogą być podzielone na grupy partyjne, według produkcyjnej (według brygad, agregatów, sal itp.).

Na czele grupy partyjnej stoi organizator grupy, wybrany przez członków grupy w tajnym głosowaniu”.

Jasne określenie zadań grup partyjnych w Statucie przyczyni się niewątpliwie do ulepszenia ich pracy i likwidacji wielu jeszcze zaniedbań w dziedzinie kierownictwa grupami partyjnymi ze strony organizacji i instancji partyjnych.

Komitet Centralny przyjął w grudniu 1951 r. uchwałę w sprawie wzrostu i regulowania składu członków partii.

Uchwała ta wprowadzała formę skreślenia z listy członków partii jako jeden ze środków ulepszenia składu partii. Skreślenie z listy członków partii nie jest karą partyjną i nie może być traktowane jako wykluczenie z szeregu partii.

W rezultacie masowego napływu do partii nowych członków w okresie przedjednoczeniowym — w partii znalazły się również elementy chwiejne, wywodzące się z obcego środowiska, poważnie obciążone przesadami i nawykami drobnomieszczańskimi.

Elementy te stanowiły w partii balast, dają swą bierność zły przykład bezpartyjnym, nie mogą — rzecz prosta — spełniać awangardowej roli członków partii.

Tym chwiejnym i biernym elementom, które w szeregach partyjnych znalazły się przypadkowo, należy — bez stwarzania atmosfery dyskryminacji — pomóc w opuszczeniu szeregu partyjnych.

Praktyka dowiodła, że organizacje partyjne stosowały z powodzeniem, aczkolwiek w stopniu jeszcze niedostatecznym, tę formę ulepszenia składu partii.

Dlatego proponujemy wprowadzić do Statutu w punkcie 8 następujące zdanie:

„Członek partii, który przez dłuższy czas faktycznie nie uczestniczy w życiu partii, nie bierze udziału w pracy organizacji partyjnej oraz wykazuje obojętny stosunek do partii — może być skreślony z listy członków partii”.

Uchwała o skreśleniu członka partii wymaga zatwierdzenia przez komitet powiatowy”.

W punkcie 53 Statutu podkreślamy, że zebrania organizacji podstawowych powinny odbywać się nie rzadziej niż raz na miesiąc.

Trzeba położyć kres szkodliwej i paraliżującej pracę partyjną praktyce, kiedy — niektóre organizacje podstawowe, zwłaszcza na wsi, nie zbierają się całymi miesiącami.

W takich warunkach życie partyjne jałowieje i zamiera. Należy jednakże przestrzec przed drugim niebezpieczeństwem, przed zbyt częstymi zebraniem podstawowej organizacji partyjnej, co występuje niejednokrotnie zarówno w mieście, jak i na wsi.

Gdzieśgdzie zakorzeniła się wyjątkowo szkodliwa praktyka zwoływania zebrania gromadzkich organizacji partyjnych według widzi mi się pracowników wydziałów finansowych, organizacji kontraktujących, aparatu Ministerstwa Skupu itd.

Musimy szybko i zdecydowanie wykarcać tę antypartyjną praktykę.

W dążeniu do wzmocnienia aktywności i inicjatywy podstawowych organizacji partyjnych, komitety powiatowe i miejskie winny dbać o zachowanie właściwych proporcji między sprawami, które znajdują się na porządku obrad podstawowej organizacji partyjnej z inicjatywą czy na polecenie wyższej instancji partyjnej, a realizacją planów pracy podstawowej organizacji partyjnej, planów wynikających z konkretnych potrzeb i bolączek terenu.

Nie wolno tolerować praktyki systematycznego spychania i pomijania tych konkretnych terenowych spraw.

Zebranie partyjne powinno być każdorazowo starannie przygotowane, powinno skupić uwagę członków na najważniejszym w danej chwili zadaniu, na ich terenie działania, powinno być nasycone żywą i aktualną treścią polityczną.

Członek partii powinien wychodzić z zebrania partyjnego lepiej uzbrojony ideologicznie, z jaśniejszą świadomością swych zadań, z konkretnym poleceniem partyjnym.

Podniesienie wagi zebrania partyjnych nakłada na wszystkie instancje partyjne obowiązek zwiększenia pomocy w ich przygotowaniu oraz zaniechania szkodliwej praktyki pochopnego zwoływania zebrania przy łada okazji.

Komisja statutowa uważa, iż dotychczasowe sformułowanie punktu o tworzeniu organizacji podstawowych jest już częściowo przestarzałe.

Nie uwzględniało ono np. organizacji podstawowych w spółdzielniach produkcyjnych, których liczba stale rośnie, ani też organizacji partyjnych w wojsku, które rozwinęły się i umocniły po zlikwidowaniu spychalszczyzny.

Nie jest również uzasadnione uwypuklenie w Statucie znaczenia terenowych organizacji partyjnych, w skład których wchodzi, prócz członków partii nie zatrudnionych zawodowo, również rozproszeni członkowie partii z małych zakładów pracy.

W niektórych miastach i dzielnicach wielkich miast istnieją jeszcze wielkie organizacje terenowe, liczące niekiedy po 150—200, a nawet 300 członków partii, które mają niewiele więcej składu, obejmując obok gospodyń domowych i emerytów również wielu członków partii, zwłaskich z określonymi zakładami pracy. Jest to niewątpliwie wypaczenie zasady produkcyjnej struktury partii.

Powinniśmy i będziemy zmierzać do organizowania w miastach wszystkich członków partii w organizacjach produkcyjnych. Praktyka radziecka i pod tym względem będzie dla nas wzorem.

Komisja statutowa proponuje w punkcie 47 bardziej ścisłe i praktyczne określenie w Statucie sprawy tworzenia podstawowych organizacji partyjnych:

„Podstawowe organizacje partyjne tworzy się w zakładach przemysłowych, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, POM i innych przedsiębiorstwach gospodarczych, w gromadach, spółdzielniach produkcyjnych, w urzędach i instytucjach, w uczelniach i jednostkach wojskowych, w których jest co najmniej 3 członków partii”.

Należy przypomnieć, że w wielu miejscowościach, zwłaszcza na wsi, organizacje partyjne są słabe liczebnie. Są też wypadki, że w gromadzie mamy jednego — dwóch członków lub kandydatów partii, którzy nie mogą stworzyć samodzielnej organizacji partyjnej, ale równocześnie w tej samej gromadzie istnieje organizacja Związku Młodzieży Polskiej — najbliższy pomocnik partii.

Dlatego wydaje się celowe tworzenie w tych miejscowościach grup partyjno-ZMP-owskich, które niewątpliwie

przyczynia się do ożywienia pracy partyjnej w danym terenie i polepszenia opieki partii nad działalnością Związku Młodzieży Polskiej — zwłaszcza na wsi.

Formuluje to punkt 48 Statutu:

„W przedsiębiorstwach i miejscowościach, w których jest mniej niż 3 członków (kandydatów) partii, mogą być tworzone na mocy uchwały KP grupy partyjno-ZMP-owskie, w skład których wejdą członkowie partii (kandydaci) i członkowie ZMP”.

Kilka słów należy poświęcić sprawie zmiany dawnego punktu 55 Statutu, który przewidywał tworzenie klubów radnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w radach narodowych.

W ciągu ostatnich kilku lat sytuacja w kraju zmieniła się w kierunku coraz większej konsolidacji społeczeństwa polskiego wokół programu naszej partii, wokół hasła Frontu Narodowego, skupiającego wszystkich patriotów polskich; — zacieśniły się serdeczne stosunki ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym.

Oba te stronnictwa uznają kierowniczą rolę klasy robotniczej i jej partii w życiu narodu, głoszą w gruncie rzeczy te same hasła programowe, co nasza partia, pracując oddzielnie w szeregach Frontu Narodowego, towarzysząc klasie robotniczej w jej marszu na czele całego ludu pracującego ku socjalizmowi.

W wyborach do Sejmu Polskiej Rzeczywspolitej Ludowej masy pracujące jak jeden mąż głosowały na listę Frontu Narodowego, który jest formą szerokiego sojuszu robotników, chłopów, pracowników, inteligencji pracującej i rzemieślników, pod przewodnictwem klasy robotniczej, walczących w imię podstawowych interesów narodu, w imię pokoju i socjalizmu.

Słusznie nie tworzyliśmy w nowo wybranym Sejmie partyjnych klubów poselskich, natomiast stworzyliśmy wojewódzkie, terytorialne zespoły posłów wybranych z tej samej listy Frontu Narodowego.

Nie ma uzasadnienia utrzymywania w zmienionych warunkach dawnych klubów radnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w radach narodowych.

Istnienie wyodrębnionych klubów radnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, w pewnym stopniu przeciwnie stawiało ich radnym należącym do Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego czy Stronnictwa Demokratycznego, a zwłaszcza radnym bezpartyjnym.

Obecnie proponowane przepisy statutowe o zespołach partyjnych w radach narodowych i władzach organizacji masowych winny ułatwić dalsze zacieśnienie braterskiej współpracy z radnym bezpartyjnym i z zespołami radnych członków Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Statut stwierdza, że „zadaniem zespołów jest przeprowadzanie linii politycznej partii w danej organizacji społecznej, pogłębianie wpływu i autorytetu partii wśród bezpartyjnych, umacnianie partyjnej i państwowej dyscypliny, walka z biurokracizmem oraz rozwijanie aktywności mas ludowych dla urzeczywistnienia zadań stawianych przez partię”.

Dotychczas omawiałem pokrótce te punkty Statutu, których zmiana wynikała głównie w następstwie przemian, jakie zaszły w kraju i w samej partii.

Teraz chciałbym poruszyć kilka zmian proponowanych w Statucie, które wynikają z faktu, że wraz ze wzrostem politycznym organizacji partyjnych wyrastali również i hartowali się ideologicznie ludzie — członkowie partii.

Tym setkom tysięcy członków partii, którzy zahartowali się w walce klasowej, możemy dziś postawić wyższe niż przed pięciu laty wymagania statutowe, możemy pod wielu względami bardziej zbliżyć się do tych wymogów, jakie stawia swym członkom Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego.

Komisja statutowa proponuje w szczególności szereg poprawek do punktu 2 Statutu, mówiącego o obowiązkach członka partii.

Wydaje się nam celowe mocniej uwypuklić, tak jak to robi Statut Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, że obowiązkiem członka partii jest „strzeżenie jedności partii jako głównego warunku siły i zdolności bojowej partii”, oraz podkreślić, że „nie wystarczy, aby członek partii jedynie zgadzał się z uchwałami partii. Członek partii obowiązany jest walczyć o wcielenie tych uchwał w życie, gdyż bierny i formalny stosunek członków partii do jej uchwał osłabia zdolność bojową partii”.

Wiemy, że w naszej z górą milionowej armii partyjnej jest jeszcze wiele tysięcy mało aktywnych członków partii, którym ten punkt Statutu będzie przypominał o obowiązku wobec partii, ale dopiero szeroka i systematyczna praca polityczno-wychowawcza ze strony komitetów partyjnych i wszystkich aktywistów partyjnych może zapewnić pełną realizację wskazań Statutu, pobudzić do czynnej działalności partyjnej słabych i mało aktywnych członków partii, a tym samym zwiększyć siłę bojową i autorytet polityczny naszej partii.

Komisja statutowa proponuje mocniej podkreślić obowiązek przestrzegania „dyscypliny partyjnej i państwowej”, obowiązującej w równym stopniu wszystkich członków partii. Partia ma jedną dyscyplinę, jedno prawo dla wszystkich swoich członków, niezależnie od zasług i zajmowanych stanowisk”.

Szczegółowe znaczenie dla politycznego wychowania członków naszej partii winny mieć te uzupełnienia do Statutu, które w sposób zbliżony do sformułowania Statutu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego stwierdzają, że obowiązkiem członka partii jest:

„Rozwijać samokrytykę i krytykę z dołu, ujawniać braki w pracy i walczyć o ich usunięcie, walczyć z samozadowoleniem, samochwalstwem i upajaniem się sukcesami. Tłumieć krytyki wyrażać partii wielką szkodę i winno być bezwzględnie tępe”.

„Komunikować kierowniczym organom partyjnym, aż do Komitetu Centralnego partii, o brakach w pracy, bez względu na osoby, które je powodują. Członkowi partii nie wolno zatajać złego stanu rzeczy, zamysłać oszu na niewłaściwe postępowanie, wyrządzające szkodę interesom partii i państwa”.

Wprowadzenie tych doniosłych uzupełnień do Statutu winno się stać poważnym bodźcem w walce przeciw zdeformowanemu i biurokratyzowanemu elementom, w walce o umocnienie partii i państwa ludowego.

Pierwsze wypowiedzi po opublikowaniu poprawek i uzupełnień do Statutu świadczą o tym, że członkowie partii

pozytywnie oceniają dążenie do dalszego podniesienia partyjnej dyscypliny, jeszcze wyraźniejszego uwypuklenia w Statucie leninowskich norm życia partyjnego jako obowiązujących całą partię, każdy komitet partyjny i każdego członka partii.

Uzupełniony i poprawiony Statut partyjny stanie się jeszcze skuteczniejszym niż poprzednio instrumentem politycznego i organizacyjnego wychowania setek tysięcy członków partii na wysoce świadomych, zdyscyplinowanych, nieugiętych bojowników o pełne zwycięstwo wielkiej sprawy Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina w Polsce i na całym świecie.

Zadaniem komitetów partyjnych wszystkich szczebli jest zabezpieczenie pełnego i bezwarunkowego przestrzegania w życiu partyjnym wszystkich norm i wskazań Statutu partyjnego, tej konstytucji partyjnej, stanowiącej zarazem ostrą broń partii w walce z obcymi klasowo wpływami ideologicznymi, w walce o czystość i zwartość szeregu partyjnych, o siłę partii, o szczęście Polski Ludowej.

Z myślą o Polsce Ludowej walczyli i składali w ofierze swe młode życie nasi bracia, meżni żołnierze Armii Ludowej i Wojska Polskiego, nieugięci bojownicy KPP i PPR, godni kontynuatorzy bohaterskiego trudu Ludwika Waryńskiego i Róży Luksemburg, Kasprzaka i Okrzei, Juliana Marchlewskiego i Feliksa Dzierżyńskiego.

Nam przypada w udziale radość, choć trudna i mozolna, praca nad wcieleniem w życie marzeń i tęsknot poległych towarzyszy, nad zbudowaniem w Polsce socjalizmu.

Wcielać w życie wskazania II Zjazdu naszej partii znaczy to zarazem urzeczywistniać testament cichych pokoleń bojowników o społeczne i narodowe wyzwolenie ludu polskiego. Pamięć o tym winna nam dawać siłę w walce o przełamanie trudności, których nie było nigdy jeszcze przed nami.

Towarzysz Bierut w swym referacie nie miał uwagi poświęcić przeszłości polskiego ruchu robotniczego i przypominał nam, że II Zjazd naszej partii rozpoczął swe obrady dokładnie w 60 rocznicę II Zjazdu sławnej Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy.

Jakże zmienili się czasy w ciągu tych trudnych, nieraz tragicznie ciężkich i krwawych dziesięcioleci.

Ani śladu nie pozostało z caratu, który dawał Warszawę i pół Polski, dawał Rosję i wszystkie kraje imperium rosyjskiego.

Jak przepowiadali SDKPiL-owcy, zmiotła carat i imperia listyczną burzą rosyjską potężna rewolucja rosyjska, organizowana i kierowana przez wielkiego Lenina i jego partię.

Ani śladu nie pozostało z kajzerów, którzy deptali wówczas i wysyłałi Małopolkę i Śląsk, Wielkopolskę i Pomorze. Zmiotły ich druzgocące uderzenia rewolucji zrodzonych z ducha Wielkiego Października.

Ani śladu nie pozostało z rodzimymi i zagranicznymi piliawek wielkokapitałistycznych, które wysysały nasz lud pracujący i zatrąwały życie całego narodu.

Dzięki pomocy wielkiego Kraju Rad, dzięki ofierze krwi bohaterskich żołnierzy radzieckich, a w pierwszym rzędzie żołnierzy rosyjskich, ukraińskich, białoruskich, naród polski mógł przepędzić okupanta i rodzimych wyzyskiwaczy, mógł zrealizować marzenia Dzierżyńskiego o Polsce „wolnej wśród wolnych, równie wśród równych”.

W wielu sprawach mylili się przywódcy Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy, ale w podstawowej, zasadniczej, rozstrzygającej kwestii Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego i Litwy nie myliła się, miała najgłębszą rację głosząc, że przyszłość Polski związana jest nierozdzielnie z losami ruchu rewolucyjnego, miała najgłębszą rację głosząc i wbrew wiekiełcei nasonne nacjonalistów nieugięte realizując braterstwo broni polskich i rosyjskich proletariusz w ich walce klasowej.

O tej podstawowej prawdzie warto przypomnieć w sześćdziesiątą rocznicę II Zjazdu Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy, warto również przypomnieć o tym duchu ofiarności i żarliwości rewolucyjnej, który cechował Socjal-Demokrację Królestwa Polskiego i Litwy, podobnie jak cały polski ruch robotniczy od pierwszych jego wystąpień na arenie historycznej.

W tym duchu żarliwości i ofiarności rewolucyjnej, na sławnych tradycjach osmiu dziesięcioleci bohaterskich walk polskiego ruchu robotniczego, złączonego nierozdzielnie z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, wychowywać chcemy nasze szeregi partyjne i szeregowskie.

Najlepsze uchwały polityczne i najlepsze wskazania statutowe nie mogłyby dać pełnych rezultatów, jeśli nie będą wcielenie w życie przez ludzi żarliwie wierzących w słusność naszej wielkiej sprawy i nieugięte, ofiarnie walczących o zwycięstwo tej świętej sprawy.

Toczy się w naszym budującym socjalizm kraju ostra walka klasowa i czeka nas jeszcze niejedna ciężka bój z kułactwem i z agenturami imperializmu spod znaku Watykanu i dolara.

Na wielkie zadania naszej partii i perspektywy tej walki wskazywał w referacie sprawozdawczym towarzysze Bierut. II Zjazd Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mobilizuje milionowe masy do walki o realizację naszych wielkich, socjalistycznych, ogólnonarodowych celów.

II Zjazd daje partii i masom pracującym nową, lepiej wyostrzoną broń do tej walki.

Setki tysięcy członków partii i setki tysięcy bezpartyjnych ludzi pracy studiuje i będą studiować referat towarzysza Bieruta, Statut naszej partii i podstawowe dokumenty naszego Zjazdu.

Zadaniem naszych komitetów partyjnych jest także organizowanie pozajezdowej kampanii sprawozdawczej, takie popularyzowanie dokumentów Zjazdu, aby zarówno wzbogacić świadomość i uzbrojenie ideologiczne towarzyszy, jak pogłębić uczucia braterskiej przyjaźni dla ludzi pracy we wszystkich krajach i rozpalili w sercach żar i zapal dla naszej wielkiej, komunistycznej sprawy.

Zbrojni w ostry oręż polityczny, jaki nam daje II Zjazd, ożywieni duchem żarliwości i ofiarności rewolucyjnej będziemy ze zdwojoną energią pracować, aby zrealizować uchwały II Zjazdu, aby wyzwolona ziemia polska rozkwitała jak ogród w wiosennym słońcu, aby krzepły i hartowały się meżne szeregi polskiej brygady szturmowej, która zawsze stać będzie nieugięta o boku pełnej chwały radzieckiej brygady szturmowej międzynarodowego ruchu rewolucyjnego i zawsze dochowa wierności nieśmiertelnemu sztandarowi Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina. (Burzliwe oklaski).

